

Alfabet dla Pawła (jeszcze z XX wieku)

A jak...

Adwersarz – Paweł nigdy, przynajmniej przez te długie lata tego nie doświadczyliśmy, nie wchodził w spór z inną osobą, nie odnosił się do czegoś lub kogoś wrogo. Jego głównym celem w dyskusji czy sporze był nieodmiennie konsensus, a nie wykazanie omyłności swojego przeciwnika i wytknięcie jego błędów.

B jak...

Badania terenowe – Pierwsze dwie dekady akademickiej aktywności Pawła z pewnością nie zamykały się w salach dydaktycznych czy pokoju pracowniczym. Zajęcia terenowe ze studentami, wyjazdy badawcze czy konferencyjne stanowiły znaczącą część jego obowiązków zawodowych. Zarazem były one dla nas wszystkich bardzo wymagającą szkołą poznawania – słabo zazwyczaj rozeznanych – aspektów rozwoju obszarów wiejskich.

Bachus – Paweł zazwyczaj jest postrzegany jako człowiek dość chłodny i bez emocji, ale w trudnej sytuacji, której doświadczał jego współpracownik, kolega czy student, można było odczuwać jego „upajający” i dobroczynny wpływ, jaki daje również winna latorośl, a raczej produkty pochodzące z niej, czyli wino.

Budowniczy – „Paweł Budowniczy”: taki przydomek otrzymał po tym, jak przez kolejne lata, pełniąc trzykrotnie funkcję dziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego, podejmował decyzje związane z rozbudową i modernizacją infrastruktury Wydziału. Kolejno remontował i wyposażał sale dydaktyczne, odnawiał budynki, a nawet od podstaw stawiał nowe (za jego kadencji została wybudowana duża aula).

C jak...

Canossa – Bez względu na istniejące okoliczności Paweł zawsze umiał przyznać się do błędu: Jak powiedział Henryk VI w 1077 roku: „Przyjście tutaj było dla mnie jak udanie się do Canossy, więc bądź łaskaw to docenić, bo nie było mi łatwo”.

Chód korytarzowy – Ze względu na podtrzymywanie rozlicznych wydziałowych znajomości, aktywności związane z pełnieniem różnych funkcji, a także zajęcia ze studentami Profesor często przemieszczał się z miejsca na miejsce, przez co rzadko można go było spotkać w jego gabinecie, za to najczęściej na korytarzach. Jak sam mówi, to dlatego, że trenuje „chód korytarzowy”.

D jak...

Dowcip – Profesor jest dowcipny, ma refleks i wyczucie. Jego żarty są lekkie, sytuacyjne, mają krótki żywot (nie powtarza ich). Nie ma w nich niezyczliwości czy złośliwości. Manifestuje się w nich natomiast zmysł obserwacyjny i pewien dystans wobec zdarzeń, w których uczestniczy.

36 **Dobrze** – Znany jest z dobrych, rzetelnie przygotowanych tekstów naukowych. Wprowadzcie redakcje czasami czekają na nie długo, ale przyświeca mu zasada: dobrze albo wcale. Wśród swoich uczniów kształtował nawyk dbałości o właściwą konstrukcję tekstów, sformułowanie ich celu i głównej tezy oraz jej udowodnienie. Koszałków-opałków (a używa tego określenia) nigdy nie składał.

E jak...

Elokwencja – Profesor znany jest z tego, że wykłady prowadzi z głowy, nie posługuje się żadnymi notatkami, nie sięga do prezentacji (chyba że jest do tego bardzo przymuszony). Tylko ktoś bardzo elokwentny, doświadczony i obeznany w literaturze przedmiotu może sobie na to pozwolić.

F jak...

Filozofia – Profesor ukończył oprócz socjologii także studia filozoficzne. W swojej pracy naukowej konsekwentnie kieruje się określonym programem epistemologicznym. Prowadzi badania według najlepszych wzorców kanonu ilościowego, co wiąże się też z konkretną ontologią społeczną. Kolegów zajmujących się socjologią jakościową zdarza mu się – z łagodnym przekąsem – nazywać „subiektywistami”.

G jak...

Guru – Dla wielu był i jest przewodnikiem po świecie nauki, inspirował do napisania niejednego artykułu czy doktoratu. Zawsze chętnie dzielił się wiedzą i doświadczeniem, zgłaszał swoje sugestie, dawał przyjacielskie rady, o które wielu prosiło, i propozycje raczej niż zalecenia – na nich wychowały się pokolenia magistrantów i doktorów. Szczególnie zwraca uwagę na podstawy metodologiczne przygotowywanych projektów czy artykułów. Preferuje badania ilościowe i wypracował w tym obszarze solidny warsztat, z którego korzystają jego wychowankowie.

H jak...

Herbata – To ulubiony napój Pawła. Zawsze, kiedy wchodził do pokoju, czekała już przygotowana albo była robiona na zamówienie. Herbata działa pobudzająco ze względu na dużą zawartość teiny, obniża ciśnienie krwi, poprawia krążenie. Dobrze się przy niej prowadzi rozmowy, czego nigdy nie unikał. To podczas spotkań przy herbacie można było wysłuchać wielu ciekawych historii, anegdot, a także wspomnień o znanych postaciach łódzkiej socjologii, co było szczególnie ciekawe zwłaszcza dla jego młodszych kolegów i koleżanek. Nigdy też nie stwarzał dystansu wobec rozmówcy. Duża ilość cukru w filiżance herbaty gwarantowała, że nikt inny przypadkowo jej nie wypije. W naszych pokojach nie brakowało filiżanek, ale doskwierał deficyt łyżeczek. Jedyna herbata, której nie był w stanie wypić, to ta przypadkowo posłodzona łyżeczką, którą wcześniej nakładano śledzia. Śledź dla Pawła jest niejadalny, herbata o jego smaku – tym bardziej.

37

I jak...

Integracja – To zagadnienie jest mu bliskie nie tylko w warstwie naukowej. W Katedrze „od zawsze” obowiązuje tradycja wspólnych corocznych spotkań, takich jak wigilia czy „jajko”, które dają możliwość spotkania się ze wszystkimi obecnymi i emerytowanymi pracownikami i są szansą na wzajemne poznawanie się, rozmowy o swoich rodzinach, wyjazdach i pozauczelnianych aktywnościach. Przy ich okazji często przywoływane są zabawne anegdoty i wspomnienia katedralnych wyjazdów, studenckich praktyk. Profesor od wielu lat organizował wyjazdy seminaryjne do Spały, wspólnie ze studentami katedralnej specjalności, gdzie w nieco mniej formalnej atmosferze łączyły się te dwa społeczne światy studentów i pracowników. Cytowany przy ich okazji fragment z utworu Artura Andrusa „Piłem w Spale, spałem w Pile i to

jak na razie tyle” dla wielu budzi skojarzenia właśnie z Pawłem i owymi wyjazdami integracyjnymi. Pełniąc funkcję dziekana Wydziału, zainicjował coroczne spotkania integracyjne dla pracowników Wydziału, podczas których przy wspólnym biesiadowaniu i tańcach nawiązywały się międzyinstytutowe relacje towarzyskie.

J jak...

Jadwiga – Pierwsza i jedyna żona prof. Starosty. Towarzyszą sobie od czasów studenckich (byli na tym samym roku), a może znali się jeszcze wcześniej? W każdym razie Paweł czasem wtrąca w rozmowie: „ja zawsze byłem żonaty”.

K jak...

Kempes* – Wiedzieliśmy, że nasz absolwent Paweł, który przyszedł do Zakładu Socjologii Wsi i Miasta, był w czasie studiów zawodnikiem drużyny piłkarskiej AZS UŁ. Ale przecież nie z tego powodu podczas Mundialu 1978 zyskał nick „Kempes”. Paweł bowiem w AZS grał w piłkę ręczną, a nick pozyskał może nie tylko z powodu fizycznego podobieństwa do argentyńskiego futbolisty (w szczególności fryzury), ale także wyczucia gry oraz instynktu strzeleckiego.

* Mario Kempes – czołowy zawodnik reprezentacji narodowej Argentyny w piłce nożnej, podczas zwycięskiego Mundialu w Argentynie w 1978 roku król strzelców.

Kapitał społeczny – To jedno z zagadnień, któremu poświęcił wiele uwagi w swoim dorobku naukowym. Z powodzeniem prowadził badania, prezentował swoje ustalenia na wielu konferencjach w kraju i za granicą, a także w licznych publikacjach. Kapitał społeczny, a zwłaszcza jego zasoby związane z sieciami kontaktów rozwijał jednak nie tylko w wymiarze teoretycznym, lecz także praktycznym. Profesor pełnił przez wiele lat liczne funkcje. Nie tylko był kierownikiem Katedry, ale też dziekanem (i to kilka razy), prodziekanem, prorektorem. Profesor znał przedstawicieli różnych dyscyplin, jednostek naukowych, instytutów i katedr na wydziale (nie tylko pracowników naukowych), współpracował z nimi i podtrzymywał bliskie relacje. Zaowocowało to wspólnymi projektami, publikacjami, wyjazdami, a także znajomościami i przyjaźniami. Jest jedną z tych osób, które na Uniwersytecie Łódzkim znają prawie wszystkich – a prawie wszyscy znają jego. Wokół niego było i jest bardzo wielu ludzi i na pewno tak pozostanie.

L jak...

Ludzie – Zdarzało mu się formułować przekorną opinię, iż psycholodzy miewają problemy z psychicznym dobrostanem, ekonomistom lepiej nie powierzać oszczędności, a socjolodzy są aspołeczni. Sam jest doskonałym zaprzeczeniem tej tezy. Zawsze lubił ludzi, liczne zespoły zadaniowe i świetnie się w nich odnajdował. Jest przyjazny, ceni zabawę, a ludzie cieszą się na jego widok. Konferencyjny „small talk” to jego żywioł, a zaobserwowanie samotnego Pawła Starosty podczas kongresu naukowego to jak zaobserwowanie rzadkiego zjawiska przyrodniczego.

M jak...

Mobilność – Zmiana systemowa 1989 roku przyniosła nowe perspektywy uczestnictwa w procesie globalizacji świata. Paweł, tak jak i inni w Zakładzie, chciał je poznawać, analizować i w miarę możliwości z nich korzystać. Nasze wcześniejsze międzynarodowe kontakty miały raczej ograniczony charakter. Niektórym z nich towarzyszyły zdarzenia przywoływane dzisiaj w Katedrze przez Pawła w formie anegdot ze sfery życia codziennego. Od 1990 roku wymiana naukowa i studencka nieustannie się zwiększała, a wraz z nią rosły możliwości osobistego „oswajania świata” i aktywnego w nim uczestnictwa. Paweł do dzisiaj jest głęboko zaangażowany w ten proces. Zawsze jednak osobisty kompas prowadzi go – szybko i niezawodnie – do pokoju A 132 w Instytucie Socjologii.

39

N jak...

Nawigacja – To nowoczesne urządzenie służące do automatycznego wyznaczania położenia geograficznego i trasy w odpowiednim kierunku. Jest jednak mu raczej obce, nie używa go w podróży, ma bowiem – jak mało kto – immanentną zdolność trafiaania do wyznaczonego celu bez dodatkowych pomocy. Nigdy się nie gubi. Jest doskonałym nawigatorem nie tylko w trasie, ale także we własnym życiu. Drogę do celu – nie tylko naukowego – wskazał też wielu z nas.

O jak...

Ogródek – Ma go niemal każdy, kto mieszka w wolnostojącym domu. Jednak uprawianie ogródka to jedna z najmniej lubianych przez niego czynności, podobnie jak koszenie trawnika.

P jak...

Podróże – Jak mawiają mądrzy tego świata, podróże to jedyna rzecz, na którą wydajemy pieniądze, a równocześnie stajemy się bogatsi. Paweł zawsze efektywnie łączył uprawianie nauki z podróżowaniem. Stąd jego liczne kontakty międzynarodowe, wspólne projekty badawcze z licznymi uczonymi z całego świata. Zawsze też namawiał swoich młodszych kolegów i koleżanki do wyjazdów, jak często powtarzał: „Nie można się cały czas kisić we własnym sosie”. Jako kierownik Katedry wspierał pomysły związane z wyjazdami studyjnymi, konferencyjnymi, a nawet do nich zachęcał.

Powiedzonka – Znany jest z częstego wplatania w swoje wypowiedzi różnych powiedzonek. Szczególnie zauważalne jest jego „powiedziałbym...”, „i tak dalej, i tak dalej” oraz „kto się pyta, ten się dopyta”. To ostatnie powiedzenie odgrywa rolę rady, żeby robić swoje, a nie szukać ciągłego potwierdzenia swoich decyzji u innych, bo można się doczekać niekorzystnego dla siebie obrotu sprawy.

R jak...

40 **Robota** – Nie boi się i nie bał pracy, projektów naukowych, konferencji, organizacyjnych wyzwań. Uczył nas, że porażki są wliczone w ryzyko zawodowe. Jak mawiał: „Kto nie ryzykuje, ten nie siedzi”.

S jak...

Socjologia – Paweł socjologię uprawia z niezwykłą i intuicją, i erudycją. Gdy mówi o swoich badaniach czy (co chętniej) o badaniach innych uczonych, robi to niezwykle jasno, logicznie i w sposób, który od razu daje możliwość samodzielnego formułowania spostrzeżeń i wniosków oraz pozwala zrozumieć nawet laikowi, że socjologia to nauka, która zajmuje się badaniem funkcjonowania społeczeństwa i zachodzących w nim zmian. Co ciekawe, nie planował studiować socjologii, a marzył o AWF-ie, jednak ze względu na niechęć do pływania (a może brak umiejętności, która była warunkiem dostania się na ten kierunek) zmuszony był do szukania alternatywy. Namówiony przez kolegę wybrał socjologię, głównie – jak sam wspomina – ze względu na dużą reprezentację przedstawicieli płci pięknej, wśród których znalazł swoją żonę.

SPSS – Obsługa współczesnych urządzeń elektronicznych nie jest jego mocną stroną, chyba że chodzi o wykorzystanie komputera do prowadzenia obliczeń statystycznych. Przez lata trudno było znaleźć w Instytucie Socjologii osobę, która tak dobrze posługiwała się programem

SPSS. Swoją wiedzę dotyczącą analiz statystycznych chętnie się dzielił, ucząc swoich młodszych kolegów i koleżanki oraz konsultując prowadzone przez nich badania.

Ś jak...

Śpiew – Oprócz tańca także śpiew jest czynnością, której chętnie się oddaje. Śpiewa w samochodzie, podczas tańca, a nawet przy wspólnych spotkaniach. Utwory takie jak *Kawiarenki* czy *Goniąc kormorany* są stałymi pozycjami w jego repertuarze. Każdy dydaktyk wie, że prowadzenie zajęć ze studentami jest aktywnością wymagającą mobilizacji i koncentracji. Z pierwszych lat pracy Pawła na Wydziale pozostaje w pamięci wielu osób, jak nuci on w przerwach między zajęciami refren tytułowego przeboju Ireny Jarockiej. Czy był to jego czas relaksu, przejaw wrodzonej muzykalności, czy też nostalgii za minionym latem? Trzeba by się go zapytać.

T jak...

Tradycja – Pawłowi, już w czasie pełnienia przez niego funkcji kierownika Katedry Socjologii Wsi i Miasta UŁ, zawdzięczamy kontynuowanie zainicjowanego przez prof. Wacława Piotrowskiego zwyczaju celebrowania świątecznych spotkań pracowników Zakładu i Katedry. Nie zapominamy również o tych Koleżankach i Kolegach wspólnoty akademickiej, którzy odeszli. Także dlatego, aby „Uratować coś z czasu, w którym się już nigdy nie będzie”*.

*A. Ernaux (2022), *Lata*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, s. 237.

Taniec – Paweł bardzo lubi taniec i bardzo dobrze tańczy. A taniec jest najwznioślejszą, najbardziej wzruszającą, najpiękniejszą ze wszystkich sztuk, nie tylko prostą interpretacją czy wyobrażeniem życia, ale także spontaniczną ekspresją uczuć budującą relacje. Dla socjologa taniec pełni różnorodne funkcje, m.in.: socjalizującą, magiczną, estetyczną, komunikacyjną.

U jak...

Uczony – Słowniki, definiując pojęcie „uczony”, podają, że jest to osoba zajmująca się naukowo jakąś dziedziną wiedzy i będąca w niej autorytetem. Ale choć każdy uczony jest naukowcem, tylko stosunkowo nieliczni naukowcy wnoszą się na poziom uczonego, tzn. pracownika nauki, który zdobyciami twórczego wysiłku przyczynia się do postępu swojej dyscypliny. I takim jest właśnie prof. Starosta.

W jak...

Wieś – Urodził się na wsi i nigdy tego nie ukrywał. We wspomnieniach przywołuje obraz wsi swojego dzieciństwa i ludzi, z którymi łączyły go różne relacje. Wieś uczynił też terenem swoich badań, czego najznamienitszym efektem jest jego rozprawa habilitacyjna *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, która na stałe weszła do kanonu socjologicznej literatury poświęconej społecznościom lokalnym.

Z jak...

Zaufanie – Zaufanie do drugiego człowieka to skomplikowana sprawa. Budowane przez lata staje się podstawą dobrej współpracy i taką też wielu z nim nawiązywało. Do Profesora można było mieć zaufanie. Kierowały i kierują nim dobre intencje. Zaufanie uczynił też przedmiotem swojego naukowego zainteresowania, czego efektem są liczne artykuły dotyczące jego specyfiki w społeczeństwie polskim.

Drogiemu Profesorowi, Pawłowi
Koleżanki i Koledzy z Katedry